Madryt otoczony
ze wszystkich stron

SEWILLA, 11. 9. Radiostacja powstańcza komunikuje: Wojska gen. Franco zajęły dolinę Fielard, ustalając nową łączność z wojskami gen. Mola w San Martin de Valdeiglesiaz (około 50 kilometrów od Madrytu). W ten sposób Madryt został otoczony ze wszystkich stron i odcięty od najważniejszych źródeł zaopatrzenia.

Na froncie północnym wojska gen. Mola atakowały San Sebastian, którego obrońcy okazują brak aktywności i zdecydowania, oraz bombardowały górę Inguełdo.

Na południu wojska narodowe posuwają się w kierunku Sierra Murano.

SEWILLA, 11. 9. Sytuacja w Bilbao jest rozpaczliwa. Nacjonaliści baskijscy są rzekomo zdecydowani poddać miasto. Pod Trubia rozegrała się gwałtowna bitwa, która zakończyła się porażka wojsk rządowych. Stacja radiowa w Lacarogne donosi o postępach wojsk powstańczych, maszerujących na Madryt. Ataki gen. Asensio na Talavarę zostały odparte. Wojska jego cofnęły się o 15 km. Gen. Martinez Anido, jak donoszą z Valladolid, przeszedł na stronę powstańców.

Samoloty powstańcze bombardowały Walencję. Szczególnie ucierpiały koszary.

PRZEDŚMIERTNA SPOWIEDŹ OBROŃCÓW ALCAZARU

MADRYT, 11. 9. Na prośbę obrońców Alcazaru wojska rządowe przepuściły do oblężonych kapłana katolickiego, po czym walka rozgorzała na nowo.

OKRĄŻENIE SAN SEBASTIAN

SAN SEBASTIAN, 11. 9. Dziś rano nad San Sebastian ukazały się trzy samoloty powstańcze, które zrzuciły ulotki dające 48 godzin czasu na poddanie się miasta. Termin ten upływa w niedzielę rano. Ulotki wzywają cudzoziemców i ludność cywilną do ewakuacji. Na mocy zarządzenia ambasadora francuskiego, personel konsulatu i obywatele francuscy wezwani zostali do opuszczenia w godzinach popołudniowych San Sebastian na pokładzie kontrtorpedowca, który przybył o godz. 22 do St. Jean de Luz. Około 100 Francuzów odmówiło jednak wyjazdu z San Sebastian.

Większość ludności cywilnej przygotowuje się do ucieczki. Samochody ciężarowe przewożą ciągle ludność w stronę Bilbao. Na pokłady statków przybywają wciąż nowi pasażerowie. W mieście grasują w dalszym ciągu ekstremiści. Odwiedzają oni często magazyny i rekwirują towary. Kupcy obowiązani są wnosić co trzy dni sumy, uzyskane w handlu do banku, który przesyła pieniądze do Bilbao.

Wszystkie zapasy amunicji i nafta, znajdujące się w porcie Pasajez, przewiezione zostały do Bilbao. Anarchiści wznowili swą działalność. Niezadowoleni z rządów gubernatora Ortegi organizują napady na domy burżuazji zabierając zakładników i grożą poważnymi zajściami.

Małe miasteczko Hernani zostało niemal całkowicie ewakuowane, a kobiety i dzieci przybywają do San Sebastian. Hernani było bombardowane w dniu dzisiejszym. Wojska powstańcze otoczyły ze wszystkich stron San Sebastian, opóźniają jednak swą akcję chcąc umożliwić ludności cywilnej ucieczkę do Bilbao jakkolwiek droga z San Sebastian do Bilbao jest pod obstrzałem.

Antybolszewicki kongres w Norymberdze
Przemówienie kanclerza Hitlera

NORYMBERGA, 11. 9. Dziś zapanowało w Norymberdze większe jeszcze ożywienie. W ciągu ostatniej doby do miasta przybyło dalszych 165 tysięcy uczestników uroczystości. Bogaty program dnia obejmował szereg zebrań i konferencyj.

Głównym punktem uroczystości było przemówienie zastępcy Hitlera v. Hessa. Mówca wspomniał na wstępie o ofiarach, jakie poniósł ruch narodowo - socjalistyczny za granicą, zatrzymując się dłużej na przewódcy hitlerowców szwajcarskich Gustloffie. Następnie wspomniał o Niemcach zabitych podczas hiszpańskiej wojny domowej. Są to — zaznaczył mówca — ofiary żydowstwa bolszewickiego. Następnie Hess mówił o łączności z Rzeszą Niemców z całego świata, którzy biorą udział w dniu partyjnym za pośrednictwem radia. Wszystkich nas — oświadczył Hess — łączy miłość i hołd wobec wodza.

Dalsze obrady kongresu partyjnego — centralną część wszystkich konferencyj w Norymberdze — wypełniły przemówienia. Mówcy w najbardziej ponurych barwach malowali sytuację w Sowietach na różnych odcinkach życia społecznego i zestawiali ją ze stosunkami, jakie panują w Niemczech narodowo - socjalistycznych. Pierwszy zabrał głos jeden z przewódców stanu żywicielskiego Niemiec dr. Reischle, obrazując sytuację chłopów rosyjskich pod panowaniem bolszewickim, klęskę głodu w Rosji sowieckiej i t. d. Wynikiem 18-letniego obcego panowania bolszewicko - żydowskiego nad ludem rosyjskim — oświadczył dr. Reischle — jest stały wstrząsający upadek. W przeciwieństwie do tego, po trzech zaledwie latach kierownictwa narodowo - socjalistycznego widzimy w Niemczech dobrobyt, jedność i sprężyste kierownictwo niemieckiego stanu chłopskiego.

Następny mówca Hingenfeld mówił o stosunkach socjalnych w Z. S. R. R., zatrzymując się zwłaszcza na rozpaczliwej, jego zdaniem, sytuacji młodzieży i dzieci i na stanie zdrowotności. Znów stosunkom tym mówca przeciwstawił zdobycze opieki społecznej w Niemczech.

Przewódca lekarzy niemieckich dr. Wagner przedstawił zasady polityki rasowej w Niemczech narodowo - socjalistycznych, która, jak oświadczył, umotywowana jest dbałością o zdrowie narodu i walkę z chorobami dziedzicznymi. Stosunki w Rosji sowieckiej, zaznaczył mówca, są kompletnym zaprzeczeniem tej idei.

W dalszym ciągu dnia odbywały się obrady w sprawach prasowych, personalnych, w sprawie zaopatrzenia ofiar wojny, w kwestiach finansowo - administracyjnych i t. d. Na wszystkich tych zebraniach występowali czołowi przedstawiciele narodowo - socjalistyczni. Wiele przemówień zawierało momenty antykomunistyczne i antyżydowskie.

Wieczorem o godz. 20-ej odbył się uroczysty apel 100 tys. kierowników politycznych partii narodowo - socjalistycznej. Po przybyciu kanclerza wmaszerowały na plac poczty sztandarowe niosąc 25 tysięcy sztandarów oddziałów partyjnych z całej Rzeszy. Plac oświetlały setki reflektorów.

Witany owacyjnymi okrzykami kanclerz rozpoczął swe przemówienie od krótkiego przeglądu prac dokonanych przez Niemcy na wszystkich polach w ciągu ubiegłych 4 lat, oświadczając m. in., „Powodzenie zawdzięczamy nie tylko temu, że jestem waszym wodzem, lecz i temu, że wy jesteście moją drużyną. Walczyliśmy z poświęceniem o wielką ideę, zbudowaliśmy nowy dom dla młodego narodu niemieckiego. Wy szkolicie mieszkańców tego domu. **Gdyby stary wróg spróbował nas kiedykolwiek zaatakować, lub przenieść z zewnątrz truciznę rozkładu, podniesiemy stare chorągwie bojowe i damy mu nauczkę**". Słowom tym towarzyszył grzmot oklasków. „Jedyną naszą troską — mówił dalej kanclerz — jest pokój wewnętrzny i zewnętrzny. **Chcemy pracować i budować Rzeszę po naszej myśli, nie zaś po myśli bolszewickich żydów**". Kanclerz zakończył przemówienie apelem do czujności i ostrożności, zarazem jednak do zachowania spokoju i wiary w wielką przyszłość Rzeszy niemieckiej.

Żydowscy manifestanci
Zajścia z policją z komunistami

Stołeczny Sąd Okręgowy miał wczoraj swój dzień żydowsko-komunistyczny. Rozpatrywane były dwie sprawy o komunistyczne manifestacje na ulicach Warszawy. W obu sprawach było 14 osób oskarżonych, a w charakterze świadków odwodowych i członków rodzin, przybyło do Sądu około 200 żydów, napełniając wszystkie korytarze szwargotem, który woźni sądowi musieli mitygować.

W pierwszej sprawie byli oskarżeni: Lejba Fluk, Szlama Szlamberg, Chaim Kożuch, Szoel Ruchelsman, Herszek Wancygier i Alter Szyfka o zorganizowanie na ul. Miłej manifestacyj w dniu 25 kwietnia roku bieżącego. Tłum manifestujących żydków wznosił zwykłe w takich razach okrzyki: „Precz z rządem! Niech żyje rewolucja! Niech żyje republika rad! Niech żyje Rosja sowiecka! itd. W czasie rozpraszania manifestacji oskarżeni pobili mocno posterunkowych: Olszewskiego i Knapę, używając lasek i kamieni.

W drugiej sprawie oskarżeni są również młodzi żydzi: Manel Kromołowski, Lejbuś Kaczor, Szlama Fiszman i żydówki: Rajzia Lancaj, Szajndla Rygał, Sara Kon, Zysla Wajsenberg, i Łaja Finkiel. Ujęto ich również w trakcie manifestacji ulicznej 18 kwietnia roku bieżącego na ul. Elektoralnej. Okrzyki wznoszono wtedy te same, a wogóle pochody komunistyczne organizowane są zawsze według tej samej recepty.

Charakterystyczne jest, że w obu sprawach świadkami ze strony oskarżenia oprócz posterunkowych byli przechodnie - Polacy, natomiast świadkowie obrony rekrutowali się wyłącznie z żydów, gorliwie stwierdzających mniej lub więcej pomysłowe alibi oskarżonych. Obronę wnosiło aż siedmiu adwokatów żydowskich.

Auto zabiło oficera
na szosie garwolińskiej

Wczoraj, pomiędzy godziną 16 a 20, znaleziono zwłoki oficera, w pobliżu szosy Garwolińskiej, 600 metrów od osady Ryki. Powiadomiono natychmiast posterunek policji w Rykach oraz żandarmerię w Garwolinie. W kieszeni munduru oficera znaleziono legitymację na nazwisko por. Stanisława Owczyńca z 36 p. p. l. w Warszawie. Parę metrów od zwłok leżał połamany rower. Porucznik miał ciężką ranę głowy.

W toku dochodzenia ustalono, że porucznik Owczyniec jadąc rowerem szosą został potrącony przez prywatne auto. Kierowca pomimo, iż widział, że porucznik wpadł do rowu, nie zatrzymał auta, a zwiększył szybkość i zbiegł. Świadkiem wypadku był jeden z wieśniaków ze wsi Ryki, który zgłosił się i opowiedział prowadzącym dochodzenie. Śmierć porucznika Owczyńca nastąpiła wskutek obrażeń cielesnych.

Zwłoki porucznika Owczyńca przewieziono do kostnicy w Garwolinie. Policja wraz z żandarmerią prowadzi energiczne śledztwo w celu schwytania automobilisty.

Adw. Turgenjew eksmitował
Kawiarnię „Italia"
działając w imieniu min. Gawrońskiego

Pełnomocnik ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej p. Gawrońskiego, adw. Turgenjew, wyeksmitował z domu Nr. 21 przy ul. Nowy Świat 23-25 przedsiębiorstwo „Cafe Italia", należące do p. Sostero, bawiącego obecnie na włoskiej wyprawie w Abisynii, a prowadzone przez jego małżonkę p. Wandę Sostero. Eksmisja nastąpiła wskutek sporu finansowego jakie przedsiębiorstwo miało na tle finansowym z właścicielem domu p. Gawrońskim.

Skazanie narodowców
z Kościańskiego

POZNAŃ, 11. 9. Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę członków Stronnictwa Narodowego, skazanych przez sąd okręgowy za działalność terorystyczną i zamachy bombowe w powiecie kościańskim.

Wyrokiem sądu apelacyjnego została podwyższona kara głównym oskarżonym: Teofilowi Wałkowskiemu do 3 lat więzienia i Władysławowi Łuczakowi do 2 lat więzienia. Pozostałym oskarżonym sąd zatwierdził kary zasądzone wyrokiem sądu okręgowego.

Uszukańczy handlarz dolarów
odpowiada przed sądem

Na wokandzie sądu okręgowego w wydz. karno-skarbowym znalazła się jedna z pierwszych spraw o nielegalny handel walutą.

Pewnego dnia władze otrzymały poufne informacje, że w okolicy Nalewek i Franciszkańskiej uprawiany jest nielegalny handel zagranicznymi walutami. Władze postanowiły handlarzy schwytać na gorącym uczynku i na ul. Franciszkańską udał się dozorca domu nr. 26 przy tejże ulicy, Jan Jakubiak, który elegancko ubrany począł udawać cudzoziemca.

W pewnej chwili zbliżył się do niego jakiś nieznajomy, jak się później okazało Moszek Cywjak, który zapytał Jakubiaka, czy czegoś nie potrzebuje. Jakubiak odpowiedział, że chciałby kupić dolary. Cywjak sprowadził swego towarzysza Mendla Duszę i zaczęto omawiać szczegóły tranzakcji na 200 dolarów. W tej chwili podeszli wywiadowcy i aresztowali obu handlarzy.

Na rozprawie Jakubiak zmienił zeznanie i twierdził, że przedmiotem tranzakcji miało być płótno a nie dolary. Odpis tych zeznań sąd przesłał do prokuratora, a Duszę i Cywjaka skazał na 6 miesięcy więzienia każdego.

List Wandy Miłaszewskiej
do naszej redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W styczniu r. b. — za pośrednictwem Pańskiego poczytnego pisma zwracam się z prośbą, aby świadkowie katastrofy, jakiej uległ mój mąż, przejechany przez samochód, wiozący dyrektora fabryki „Pocisk", p. Marguiesa, — zechcieli się zgłosić bądź do redakcji, bądź pod moim adresem w celu opisania zajścia, którego byli widzami..

Na to wezwanie zgłosił się szereg osób, które następnie w zeznaniach swoich na przewodzie sądowym ustaliły, że samochód jechał z nadmierną szybkością i całym impetem wpadł na przechodzącego przez jezdnię Stanisława Miłaszewskiego.

Ta opinia świadków nie podobała się radcy prawnemu firmy „Pocisk", adwokatowi M. Golszleniowi, który publicznie na rozprawie sądowej, imputował paru osobom iż otrzymały, lub pragnęły otrzymać ode mnie, jako od żony poszkodowanego, coś „za fatygę".

Nie znam się na chwytach prawniczych, pierwszy raz w życiu byłam w sądzie, — lecz uważam, że ludziom dobrej woli, którzy bezinteresownie, z poczucia sprawiedliwości i obowiązku obywatelskiego nie oszczędzili sobie fatygi, tracąc czas i narażając się na przykrości — stała się krzywda. Dlatego tą samą drogą, publicznie, składam serdeczne podziękowanie pp. Danielowi Bujnemu, Zygm. Karpińskiemu, Czesł. Lichocie i Henrykowi Wosińskiemu, że na moje wezwanie zgłosili się, aby dać świadectwo prawdzie.

Istnieją w Polsce ludzie, rozumiejący, że niesienie pomocy ciężko rannemu jest obowiązkiem bliźniego; że przygodny przechodzień odwozi przejechanego do szpitala; że zawiadamia o wypadku żonę — i że nie żąda za to od niej zapłaty. Poczucie godności osobistej i bezinteresowność zdarza się wśród wszystkich warstw społecznych, a jest przy tym właściwością rasy, do której i ja i wyżej wymienione osoby mają zaszczyt należeć.

Wszystkie pisma, które w swoim czasie tak chętnie pospieszyły mi z pomocą i okazały zainteresowanie oraz współczucie w naszym nieszczęściu, proszę uprzejmie o przedrukowanie niniejszego oświadczenia.

Z wysokiem poważaniem

(—) Wanda Miłaszewska.

Dziś uroczyste otwarcie
V-go lotniczego konkursu turystycznego

Dziś na lotnisku Mokotowskim odbędzie się uroczyste otwarcie VI-go Krajowego Lotniczego Konkursu Turystycznego w grupie seniorów. Do konkursu tego zgłoszono 32 samoloty, wszystkie typu RWD 8. Konkurs ma na celu sprawdzenie sprawności polskich pilotów sportowych, daje im możności wybicia się, oraz wzięcia udziału w zawodach emocjonujących, dających pełne zadowolenie sportowe. Przy podziale na grupy seniorów i juniorów, kierowano się przedewszystkiem doświadczeniem pilotów. Do grupy seniorów zaliczono wszystkich pilotów rezerwy oraz tych, którzy przelatali pięć godzin lub zajęli pierwsze miejsca w rozmaitych zawodach lotniczych. W grupie juniorów znalazł się cały młody narybek lotniczy. Grupa ta weźmie udział w zawodach, które się odbędą 10 dni później.

Jutro, na lotnisku Mokotowskim zaczną lądować samoloty zgłoszone do zawodów. Będą one ustawione w długim szeregu na polu startu. Po przybyciu ministra Komunikacji, płk. Ulrycha i wygłoszeniu przez niego przemówienia, nastąpi otwarcie zawodów i na wysokich masztach zawisną flagi LOPP i Aeroklubu. Przemówi następnie przedstawiciel LOPP-u organizacji finansującej te zawody. Później zaś wszyscy zawodnicy będą przedstawieni ministrowi. Po południu nastąpi odprawa zawodników, mianowicie złożenie dokumentów, losowanie kolejności startu i t. p. Samoloty, które nadlecą po 4-ej po południu, będą wyeliminowane z zawodów. W poniedziałek wszyscy zawodnicy wystartują do lotu okrężnego, którego pierwszy etap prowadzi z Warszawy do Poznania.

Kanclerz Schuschnigg
u króla Edwarda VIII

WIEDEŃ, 11. 9. (PAT.). Król Edward VIII przyjął dzisiaj rano w poselstwie brytyjskim kanclerza Schuschnigga. Rozmowa trwała prawie godzinę.

Tatry
w śniegu

ZAKOPANE, 11. 9. Znaczne oziębienie się w związku z dużem zachmurzeniem i dwudniowym deszczem spowodowało w gorach na wysokości ok. 1700 metrow nad poziomem morza ponowny obfity opad śnieżny, który ubielił szczyty Tatr.

Petarda przed lokalem
Str. Narodowego

ŁÓDŹ, 11. 9. Dziś na schodach domu nr. 86, przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi znaleziono dymiącą petardę, która nie wybuchła. — W domu tym mieszczą się lokale organizacyj Str. Narodowego, YMCA i W. L. Z. O. Policja wszczęła dochodzenie.

Już się porozumiał
Stapiński z Bojką

B. poseł Jan Stapiński, odwiedzając cały szereg działaczy ludowych, zakomunikował im, że zamierza rozpocząć czynną działalność polityczną, powołując do życia dawny „Związek Chłopski". Zwróciło uwagę, że przed rozpoczęciem tych rozmów, Jan Stapiński odbył dłuższą konferencję z wicemarszałkiem Jakubem Bojką, który również od dłuższego czasu nie prowadził żadnej akcji politycznej.

Komitet Ekonom. Ministrów
o bezrobociu i lokalach przemysłowych i handl.

W piątek dn. 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. wice prem. E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Omówiono zagadnienie akcji zatrudnienia i pomocy dla bezrobotnych w okresie zimowym.

Następnie Komitet Ekonomiczny uchwalił wytyczne w sprawie gospodarki tłuszczowej na kampanię 1936 37, dotyczące dalszej akcji poparcia krajowych surowców i produktów tłuszczowych.

W dalszym ciągu uchwalono wnioski Ministerstwa Komunikacji w sprawie ulg dla właścicieli dorożek samochodowych oraz w sprawie wytycznych polityki koncesyjnej i ulg dla przedsiębiorstw autobusowych.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny przyjął do zatwierdzającej wiadomości zasady osiągniętego porozumienia między właścicielami nieruchomości a organizacjami kupieckimi w sprawie lokali przemysłowych i handlowych.

Dziś na giełdzie

Wczoraj zebranie giełdy nie odbyło się.

W obrotach prywatnych tendencja dla papierów procentowych i akcji mocniejsza.

7 proc. poż. stabilizacyjna 54.00 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwestycyjna I em. 61.50, II em. 62.75; 4 proc. poż. dol. 45.50; 4 proc. poż. konsolidacyjna 45.25 (bez kuponu 45.00).

W obrotach prywatnych pożyczek dolarowe: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 65.50; 7 proc. poż. śląska 55.25; 7 proc. poż. m. Warszawy (magistrat) 55.00.

Żabotyński
u p. premiera

P. premier gen. Sławoj - Składkowski przyjął w dniu wczorajszym prezesa nowej organizacji syjonistycznej p. Wł. Żabotyńskiego.

Zmiany w porządku
uroczystości skargowskich

Komitet jubileuszowy obchodu 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi podaje do wiadomości następujące ważne zmiany w porządku uroczystości w niedzielę dn. 13-go września, które zmuszony jest wprowadzić ze względów technicznych. Zbiórka wszystkich organizacyj do pochodu nastąpi nie o godz. 14-tej na pl. marszałka Piłsudskiego, ale o godz. 11-ej rano na pl. Teatralnym, skąd po przemówieniu i odśpiewaniu „Boże coś Polskę" nastąpi wymarsz ulicą Senatorską i Miodową do Krakowskiego Przedmieścia. Na Krak. Przedm. uformuje się pochód ze sztandarami, biorącymi udział w Mszy Św. polowej. Pozostała trasa pochodu nie ulega zmianie. Rozwiązanie pochodu nastąpi na pl. na Rozdrożu.

Wszystkie organizacje katolickie winny się zatem stawić w niedzielę o godz. 11-ej rano na pl. Teatralny. Msza Św. na pl. Zamkowym odbędzie się bez zmiany o godz. 10-ej rano.

Ważność kart uczestnictwa
na „Tydzień Warszawy"

W Warszawie ostatnio rozeszła się wiadomość, jakoby karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki były ważne do dnia 15 września włącznie. Pogłoski te są nieprawdziwe i mogą wielu posiadaczy kart wprowadzić w błąd i przyprawić o dodatkowe koszty w drodze powrotnej.

Celem zapobieżenia temu, przypominamy, że karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki na „Tydzień Warszawy" są ważne tylko do dnia 14 września włącznie do godz. 24-ej, przed którą to godziną musi nastąpić wyjazd z Warszawy.

Zarazem należy przypomnieć, że z bezpłatnego powrotu z „Tygodnia Warszawy" korzystają tylko ci uczestnicy, którzy odbyli podróż do Warszawy za pełnym biletem i ostemplowali przy wyjeździe w kasie biletowej.